



W całym świecie można usłyszeć jeszcze radosne wołanie „Chrystus Zmartwychwstał”, które przypomina nam o tym, że nie tak dawno obchodziliśmy pamiątkę wielkiego wydarzenia w historii całej ludzkości - Zmartwychwstanie Chrystusa. W Kościele katolickim trwa Okres wielkanocny, w czasie którego chrześcijanie rozważają wydarzenia zarówno podczas Wielkiej Nocy, jak i po Zmartwychwstaniu Pana. Każdy dzień tego okresu przypomina prawdę, że Jezus żyje i pokonał śmierć.

IV niedziela wielkanocna już od wielu lat jest obchodzona jako Niedziela Dobrego Pasterza i rozpoczyna w Kościele tydzień modlitw o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Tydzień ten jest inicjatywą Pawła VI, który 23 stycznia 1964 r. postanowił, że jedna z niedziel okresu wielkanocnego będzie przeznaczona na modlitwę o powołania do stanu kapłańskiego i życia zakonnego. Szczególnego wymiaru ten tydzień i poprzedzająca go Niedziela Dobrego Pasterza nabierają podczas trwającego obecnie Roku Kapłańskiego, kiedy to cały Kościół Chrystusowy prosi Najwyższego Pasterza Jezusa Chrystusa o liczne nowe i święte powołania do służby kapłańskiej. Jednak żeby zrozumieć teologiczny sens tej niedzieli, przenieśmy się o 2000 lat wstecz, w czasy, kiedy po ziemi chodził Chrystus, jak również w czasy pierwszych chrześcijan. †

Chrystus Dobry Pasterz w ikonografii chrześcijańskiej jest jednym z najstarszych przedstawień Jezusa Chrystusa. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Dobrego Pasterza ukazywano jako młodzieńca bez brody, trzymającego na ramionach owcę. Nawiązuje to do wczesnochrześcijańskiego dzieła sztuki klasycznej autorstwa Hermasa pt. „Pasterz”. Z czasem postać Chrystusa Dobrego Pasterza zmieniała się i została taką, jaką widzimy ją dzisiaj. Jezusa zaczęto przedstawiać z brodą, dodano także takie atrybuty jak płaszcz, łaskę, torbę, niekiedy również flet i naczynie z mlekiem. Wizerunek Dobrego Pasterza można spotkać także w katakumbach z pierwszych wieków chrześcijaństwa, np. w katakumbach św. Klemensa z III w. W Piśmie Świętym jest wiele miejsc, gdzie Jezus określa siebie Dobrym Pasterzem. W Ewangelii Jana 10,11 czytamy: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz

daje życie swoje za owce swoje”. I dalej: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje mnie znają, podobnie jak mnie zna Ojciec, a ja znam Ojca. Życie moje oddaje za owce. Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, a Ja daję im życie wieczne”(J 10,14-15). A więc określenie Dobrego Pasterza nie zostało przez kogoś wymyślone lub narzucone, a ma mocne potwierdzenie i oparcie w Piśmie św. Jezus nazywa sam siebie Dobrym Pasterzem. Pod pieczęcią takiego pasterza, który kocha swoje owce i troszczy się o nie, czują się one bezpiecznie. Mówiąc o tym, Jezus mówi o bezpieczeństwie i szczęściu tych, którzy uznają go za swego pasterza. Czyżby miało być inaczej? Jeżeli całkowicie ufamy Jezusowi i zdajemy się na Jego wolę, to czego mamy się bać? Tak bardzo Mu na nas zależy, że aż oddaje życie za nas, za swe owce.

Niedziela Dobrego Pasterza rozpoczyna tydzień modlitw o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Kościół zachęca do modlitwy, prosząc o nowe święte powołania na wzór Dobrego Pasterza. I nawet sam Jezus zachęca nas do tego, mówiąc: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na żniwo swoje” (Mt 9,37-38). Jednak dlaczego, mimo trwania od 2000 lat rozwiniętych struktur kościelnych, obecności chrześcijan na wszystkich kontynentach, dużej liczby kapłanów i zakonników, zawołanie Chrystusa „Proście więc Pana żniwa...” pozostaje nadal aktualne? Dlatego, że jeszcze tak wiele ludzi na globie ziemskim nie słyszało o Chrystusie, dlatego, że tak wielu na wzór tej zagubionej owcy straciło właściwą drogę i potrzebuje pomocy, by ją odnaleźć, dlatego, że jest jeszcze wiele innych przyczyn. W tym tygodniu modlitw o nowe powołania po raz kolejny w szczególny sposób zastanawiamy się nad tajemnicą powołania do służby Bożej. Wiemy, że Bóg bardzo mocno pokochał człowieka i pragnie, żeby każdy odnalazł swoją drogę do Niego. Jednak żeby nie zgubić się na tej drodze, potrzebujemy znaków, które będą wskazywać właściwy kierunek. To kapłani stawiają przed nami te znaki, prowadząc nas do Chrystusa. I czy moglibyśmy znaleźć potrzebny kierunek, gdyby nam go nikt nie wskazał? Dlatego trzeba nam prosić o nowych „robotników na żniwie Pańskim”.

Niedziela Dobrego Pasterza jest w niezwykle sposób przeżywana i w naszym Seminarium Duchownym. Klerycy udają się na parafie naszej diecezji, aby razem z wiernymi prosić o nowe powołania do Służby Bożej, jak również dzielić się radosnym przeżywaniem własnego powołania i prosić o modlitwę, aby w przyszłości mogli być świętymi i wiernymi Chrystusowi kapłanami.

Korzystając z okazji, chcielibyśmy również za pomocą środków medialnych zwrócić się do wszystkich, prosząc o Waszą modlitwę o nowe i święte powołania do kapłaństwa i zakonu. Dzisiejszy świat potrzebuje, jak to kiedyś powiedział papież Paweł VI, „świadków Bożej Obecności”, a także pasterzy na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza, którym będzie zależało nawet na jednej owce. Błagajmy Pana, aby jego owce miały wiernych i oddanych pasterzy, dzięki którym już nie będą błądziły i zaznają prawdziwej radości i szczęścia pod opieką Najwyższego Pasterza.